

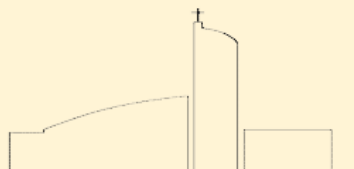
CIEMNA JUTRZNIA I GORZKIE ŻALE

WIELKI PIĄTEK, GODZ. 8.00



Parafia Ducha Świętego

Wodzisław Śląski 2020



Dla lepszej czytelności tekstu
zobrazowanego na smartfonach
rekomenduje się wyświetlanie tego pliku
w trybie poziomym (horyzontalnym)

Przed rozpoczęciem Ciemnej Jutrznii proszę zapoznać się
z uwagami wstępnymi i wyjaśnieniami na s. 3-5.
To ułatwi wspólną modlitwę

Tylko do użytku wewnętrznego

Własność Parafii Ducha Świętego
w Wodzisławiu Śląskim

Teksty Liturgii Godzin według: *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. II, *Wielki Post, Okres Wielkanocy*, Poznań 1984.

Teksty Gorzkich żali według: *Agenda liturgiczna. Opracowanie zbiorowe Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej*, wyd. II popr. i rozsz., Katowice 2005.

Oprac. AS

WPROWADZENIE

CIEMNA JUTRZNIA – to liturgiczna modlitwa Kościoła (zwana Breviarzem) celebrowana w Wielki Piątek Męki Pańskiej oraz w Wielką Sobotę. Składa się ona z Wezwania oraz Jutrzni połączonej z Godziną Czytań.

Poza Ciemną Jutrznią, nabożeństwem Drogi Krzyżowej oraz Ceremoniami Wielkiego Piątku, w kościołach należy **zachować całkowitą ciszę** dla podkreślenia wyjątkowego charakteru dni Triduum Paschalnego. To czas refleksji nad męką i śmiercią Jezusa Chrystusa, które poniósł dla naszego zbawienia, oraz nad swoim życiem. Starajmy się taką atmosferę wyciszenia, modlitwy i refleksji stworzyć także w naszych domach.

SKRÓTY, UWAGI I WYJAŚNIENIA DOTYCZĄCE MODLITWY

K. – **Ksiądz** lub inna osoba, która w jego zastępstwie przewodniczy modlitwie

L1., L2., L3... – Lektor pierwszy, drugi, trzeci...

W. – **Wszyscy Wierni**

1. – **Pierwszy Chór – Kobiety i Dziewczęta**

2. – **Drugi Chór – Mężczyźni i Chłopcy**

***** – **Gwiazdka** – przerwa w recytacji, śpiewie lub recytatywie na 2 – „jeden-dwa”

† – **Fleksa** – przerwa w recytacji, śpiewie lub recytatywie na 1 – „jeden”

/ – **Ukośnik** (przerwa w recytacji, śpiewie lub recytatywie na 1 – „jeden”)

Kiedy następuje zmiana chórów przy kolejnych zwrotkach Hymnów i Psalmów robimy przerwę w recytacji, śpiewie lub recytatywie na 1 – „jeden”.

Nie robimy przerw na znaki przestankowe w Hymnach, Psalmach, antyfonach i responsoriach.

Recytatyw jest to jednostajny śpiew na jednym podwyższonym tonie.

UWAGA! Wypowiadamy tylko te słowa, które są w tekście wytłuszczone. Pozostałe teksty (np. **Hymn**, **Antyfona**, **Psalm**, **Responsorium** itp., a także zaznaczone na czerwono oraz *kursywą*) pomagają w lepszym rozumieniu tekstów modlitwy oraz wskazują, jaką postawę ciała należy przyjąć w danym momencie. To wszystko pomijamy podczas wypowiadania słów modlitwy.

Wskazówki dotyczące postaw ciała odnoszą się do wszystkich uczestników modlitwy oprócz osoby przewodniczącej modlitwie (zazwyczaj jest nią ksiądz). Prowadzący modlitwę wygłaszają swoje kwestie zawsze na stojąco, nawet, jeśli wszyscy inni mają w tym czasie siedzieć.

Wszystkie osoby, **którym brak zdrowia lub sił** nie pozwala zachować postawy stojącej, **zawsze mogą siedzieć.**

Cieszymy się z Twojej obecności i udziału we wspólnej, publicznej modlitwie Kościoła, chociaż w tym roku tworzymy wspólnotę modlitwy za pośrednictwem łącz internetowych. Wśród wielu form modlitwy – wspólnotowa ma szczególną wartość. Do niej właśnie odnoszą się słowa Jezusa Chrystusa: „Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mojego Ojca, który jest w niebie. Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzech zbierają się w moje imię, jestem wśród nich” (Mt 18, 19-20).

Zapraszamy do wspólnej modlitwy łącząc się drogą internetową na kanale naszej parafii w serwisie YouTube^{PL}:

<https://www.youtube.com/user/duchswwodz/live>



W E Z W A N I E

Wstajemy

*Na poniższe wezwanie księdza kciukiem na samych ustach
czynimy znak Krzyża świętego, podobnie jak przed Ewangelią
w czasie Mszy świętej*

K. Panie, otwórz wargi moje.

W. A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Antyfona

K. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
który nas odkupił krwią swoją.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
który nas odkupił krwią swoją.**

Psalm 95

Wezwanie do chwalenia Boga

*Zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to,
co „dziś” się nazywa (Hbr 3, 13)*

K. Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *
wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
który nas odkupił krwią swoją.**

K. Bo Pan jest Bogiem wielkim, *
 wielkim Królem nad wszystkimi bogami.
 W Jego ręku głębiny ziemi, *
 szczyty gór do Niego należą.
 Jego własnością jest morze, które sam stworzył, *
 i ziemia, którą ulepiły Jego ręce.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
 który nas odkupił krwią swoją.**

K. Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze, *
 klękniemy przed Panem, który nas stworzył,
 Albowiem On jest naszym Bogiem, †
 a my ludem Jego pastwiska *
 i owcami w Jego ręku.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
 który nas odkupił krwią swoją.**

K. Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: †
 „Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, *
 jak na pustyni w dniu Massa,
 Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, *
 doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
 który nas odkupił krwią swoją.**

K. Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie
budziło †
i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbłąkanym *
i moich dróg nie znają».
Przeto przysiągłem w gniewie, *
że nie wejdą do mojej krainy spoczynku”.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
który nas odkupił krwią swoją.**

K. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

**W. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, /
który nas odkupił krwią swoją.**

J U T R Z N I A

HYMN

K. Oto znaki Bożej męki:

- 1. Żółć, plwociny, trzcina, ocet,
Gwoździe i żelazna włócznia,
Która święty bok przebiła;
Płyną z rany krew i woda,
Aby obmyć wszechświat cały.**

2. Krzyżu wierny i szlachetny,
Spośród wszystkich drzew wybrany,
Żaden las nie zrodził drzewa
Piękniejszego ponad ciebie;
Słodkie belki, słodkie gwoździe,
Co dźwigają ciężar słodki!

1. Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe,
Ulżyj członkom tak napiętym;
Niechże zmięknie pień twój twardy,
Aby na nim ciało Zbawcy
I najwyższej chwały Króla
Nie doznało udręczenia!

2. Tylko tyś jest godne przyjąć
Na ramiona okup ziemi
I ukazać port bezpieczny
Dla tonących w wirach świata,
Ciebie bowiem krew Baranka
Uświęciła swą czerwienią.

1. Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną.

W. Amen.

Siadamy

GODZINA CZYTANIA

PSALMODIA

Pierwsza antyfona

K. Buntują się królowie ziemi *

W. I władcy wraz z nimi spiskują /
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

Psalm 2

Mesjasz Król zwycięski

*Zeszli się rzeczywiście przeciw świętemu Słudze Twemu,
Jezusowi, którego namaściłeś (Dz 4, 27)*

K. Dlaczego się burzą narody, *

1. czemu ludy żywią daremne zamysły?

2. Buntują się królowie ziemi †
i władcy wraz z nimi spiskują *
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:

1. „Stargajmy ich pęta, *
a więzy precz odrzucimy od siebie!”

2. Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, *
Pan się z nich naigrawa,

1. A potem do nich mówi w gniewie swoim *
i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:

2. „Oto Ja ustanowiłem swego Króla *
na Syjonie, świętej górze mojej”.

1. Wyrok Pański ogłoszę: †
On rzekł do mnie: „Tyś jest moim Synem, *
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.
2. Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody *
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.
1. Żelazną różgą będziesz nimi rządził, *
skruszysz ich jak gliniane naczynie”.
2. A teraz, królowie, zrozumcie, *
nauczcie się, sędziowie ziemi:
1. Służcie Panu z bojaźnią, *
z drżeniem całujcie Mu stopy,
2. Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę
zagłady, †
gdyż gniew Jego prędko wybucha. *
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.
1. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
2. Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

**W. Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi
spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.**

Druga antyfona

K. Dzielał między siebie moje szaty *

W. I los rzucają o moją suknię.

Psalm 22, 2-23

Męka Sprawiedliwego i wysłuchanie Jego próśby
*Jezus zawołał donośnym głosem: „Boże mój, Boże mój, czemuś
 Mnie opuścić?” (Mt 27, 46)*

K. Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścić? *

1. Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych próśb
 i wołania.

2. Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, *
 wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.

1. A przecież Ty mieszkasz w świątyni, *
 Chwało Izraela.

2. W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, *
 zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.

1. Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, *
 ufali Tobie i nie zaznali wstydu.

2. Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, *
 pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospólstwa.

1. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *
 wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.

2. „Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
 niech go ocali, jeśli go miłuje”.

1. To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, *
 Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.

2. Tobie od urodzenia zostałem oddany, *
 od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.

1. Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko *
 i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.

2. Otoczyło mnie stado byków, *
osaczają mnie byki Baszanu.
1. Rozwierają przeciwko mnie paszcze, *
jak drapieżny lew, który ryczy.
2. Siły uszły ze mnie jak woda, *
rozluźniły się wszystkie kości moje.
1. Serce w воск się zamienia *
i topnieje w moim wnętrzu.
2. Gardło me wyschło jak skorupa, †
język mój przywarł do podniebienia *
i położyłeś mnie w prochu śmierci.
1. Sfora psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
2. Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie kości moje.
1. A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, †
dzielą między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
2. Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *
Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!
1. Ocal od miecza moje życie, *
duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.
2. Wybaw mnie z lwiej paszczęki *
i mnie biednego od rogów bawolich.
1. Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.
2. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

1. Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

**W. Dziela między siebie moje szaty /
i los rzucają o moją suknię.**

Trzecia antyfona

K. Przemocy użyli *

W. Ci, którzy czyhają na me życie.

Psalm 38

*Błaganie nieszczęśliwego grzesznika
Wszyscy znajomi Jezusa stali z daleka (Łk 23, 49)*

K. Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie *

1. ani mnie nie karz w swej zapalczywości.

**2. Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje *
i Twoja ręka zaciężyla nade mną.**

**1. Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w moim
ciele, ***

**nic nietkniętego w kościach na skutek grzechu
mojego.**

**2. Bo winy moje przerosły moją głowę *
i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.**

**1. Moje rany cuchną i ropieją *
z powodu mojego szaleństwa.**

**2. Przybity i zgarbiony, *
przez cały dzień chodzę smutny.**

1. Bo ogień trawi lędźwie moje *
i w moim ciele nic nie ma zdrowego.
2. Złamany i bardzo wyczerpany *
jęczę, bo drży moje serce.
1. Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia *
i jęk mój nie skryje się przed Tobą.
2. Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, *
i nawet gaśnie światło moich oczu.
1. Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, *
a moi bliscy trzymają się z daleka.
2. Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, †
pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą *
i przez dzień cały obmyślają podstęp.
1. A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, *
jestem jak niemy, co ust nie otwiera.
2. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy *
i brak mu w ustach odpowiedzi.
1. Bo Tobie ufam, Panie, *
Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.
2. Mówię bowiem: „Niech się ze mnie nie cieszą, *
gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie
nie wynoszą”,
1. Bo jestem bardzo bliski upadku, *
a ból mój zawsze jest przy mnie.
2. Ja przecież wyznaję moją winę, *
a grzech mój przejmuje mnie trwogą.
1. Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, *
i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.

2. Ci, którzy za dobro złem odpłacają, *
za to mi grożą, że za dobrem idę.
1. Panie, Ty mnie nie opuszczaj, *
Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!
2. Śpiesz mi na pomoc, *
Panie, zbawienie moje.
1. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
2. Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

W. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.

WERSET

K. Przeciwno mnie powstałi fałszywi świadkowie.

W. I ci, którzy dyszą gwałtem.

PIERWSZE CZYTANIE (Hbr 9, 11-28)

*Chrystus arcykapłan przez własną krew wszedł raz na zawsze
do Miejsca Świętego*

L1. Z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie, uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: „To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił”. Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed

obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Chwila ciszy na rozważenie usłyszanego Słowa Bożego

RESPONSORIUM

por. Iz 53, 7. 12

K. Był jak baranek † na rzeź prowadzony,

**W. A kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich /
i na śmierć Go skazano, ***

Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

K. Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony.

W. Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

DRUGIE CZYTANIE (Katecheza 3, 13-19)

Moc krwi Chrystusowej

L2. Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma, biskupa

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: „Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów”. Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciół, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych – odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć – i z jakiego wytrysnęła źródła. Wypłynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

„Z przebitego boku wypłynęła krew i woda”. Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół

„przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym”, to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: „Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości” – a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uśpionego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie, jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

Chwila ciszy na rozważenie usłyszanego Słowa Bożego

RESPONSORIUM

1 P 1, 18-19; Ef 2, 18; 1 J 1, 7

K. Zostaliście wykupieni † nie srebrem lub złotem,
co przemija,

W. Ale drogocenną krwią Chrystusa, / jako baranka
niepokalanego. * Przez Niego wszyscy w jednym
Duchu mamy przystęp do Ojca.

K. A krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

W. Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

J U T R Z N I A

PSALMODIA

Pierwsza antyfona

K. Bóg nie oszczędził własnego Syna, *

W. Lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Psalm 51

Błaganie pokutnika

Odnówcie się duchem w waszym myśleniu i przyobleczcie nowego człowieka (Ef 4, 23-24)

K. Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, *

1. w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

2. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.

1. Uznaję bowiem nieprawość moją, *
a grzech mój jest zawsze przede mną.

2. Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem *
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

1. Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *
i prawy w swoim sądzie.

2. Oto urodziłem się obciążony winą *
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
1. A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *
naucz mnie tajemnic mądrości.
2. Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
1. Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *
niech się radują kości, które skruszyłeś.
2. Odwróć swe oblicze od moich grzechów *
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
1. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
i odnów we mnie moc ducha.
2. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
1. Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
2. Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócą do Ciebie grzesznicy.
1. Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †
Boże, mój Zbawco, *
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
2. Panie, otwórz wargi moje, *
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
1. Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
2. Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże,
nie gardzisz.

1. **Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, ***
odbuduj mury Jeruzalem.
2. **Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary**
i całopalenia, *
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.
1. **Chwała Ojcu i Synowi, ***
i Duchowi Świętemu.
2. **Jak była na początku, teraz i zawsze, ***
i na wieki wieków. Amen.

W. Bóg nie oszczędził własnego Syna, /
lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Druga antyfona

K. Jezus Chrystus nas umiłował *

W. I obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

Pieśń Ha 3, 2-4. 13a. 15-19

Bóg przychodzi na sąd

Podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie

(Łk 21, 28)

K. Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, *

1. zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.

2. Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, *
w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!

1. Bóg przychodzi z Temanu, *
Święty z góry Paran.

2. Jego majestat okrywa niebiosa, *
a Jego chwały pełna jest ziemia.
1. Jego wspaniałość podobna do światła, †
z Jego rąk tryskają promienie, *
moc Jego w nich jest ukryta.
2. Wyszedłeś, aby lud swój ocalić *
i wybawić Twego pomazańca.
1. Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, *
w kipiącą topiel wód ogromnych.
2. Usłyszałem, i me serce struchlało, *
na ten głos moje wargi zadrżały,
1. Moje kości przeniknęła trwoga, *
zachwiały się moje kroki.
2. Jednak w spokoju czekam na klęskę, *
która spotka lud naszych gnębieli.
1. Choć drzewo figowe nie rozwija pąków *
i winnice nie wydają plonów,
2. Chociaż zawiodły zbiory oliwek, *
a pola nie przynoszą żywności,
1. Choć stada owiec znikają z owczarni *
i nie ma wołów w zagrodach,
2. Ja się jednak rozraduję w Panu *
i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.
1. Pan, który jest moją siłą, †
uczyni me nogi jak nogi jelenia *
i na wyżyny mnie wyprowadzi.
2. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

1. Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

**W. Jezus Chrystus nas umiłował /
i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.**

Trzecia antyfony

K. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, *

**W. Wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, /
bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego
świata.**

Psalm 147 B

Jeruzalem wielbi Boga

Chodź, ukażę Ci Oblubienicę, Matłżonkę Baranka (Ap 21, 9)

K. Chwał, Jeruzalem, Pana, *

1. wysławiaj twego Boga, Syjonie!

**2. Umacnia bowiem zawory bram twoich *
i błogosławi synom twoim w tobie.**

**1. Zapewnia pokój twoim granicom *
i wyborną pszenicą ciebie darzy.**

**2. Zsyła na ziemię swoje polecenia, *
a szybko mkną Jego słowa.**

**1. On prósz śniegiem jak wełną *
i szron jak popiół rozsypuje.**

**2. On grad rozrzuca jak okruchy chleba, *
od Jego mrozu ścinają się wody.**

1. Posyła słowo, i lód topnieje, *
powieje wiatrem, i rzeki płyną.
2. Oznajmił swoje słowo Jakubowi, *
Izraelowi ustawy swe i wyroki.
1. Nie uczynił tego dla innych narodów, *
nie oznajmił im swoich wyroków.
2. Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
1. Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

W. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, /
wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, /
bo przez drzewo krzyża przyszła radość
dla całego świata.

CZYTANIE Iz 52, 13-15

L3. Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Chwila ciszy na rozważenie usłyszanego Słowa Bożego

RESPONSORIUM KRÓTKIE

- K.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, /
a była to śmierć na krzyżu.
- W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, /
a była to śmierć na krzyżu.
- K.** Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa
przez to, co wycierpiał.
- W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, /
a była to śmierć na krzyżu.

Wstajemy

Antyfona

- K.** Nad Jego głową umieścili napis *
- W.** Z podaniem Jego winy: /
Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

PIEŚŃ ZACHARIASZA Łk 1, 68-79

Na poniższe wezwanie księdza czynimy znak Krzyża św.

- K.** Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, *
- 1.** bo lud swój nawiedził i wyzwolił.
- 2.** I wzbudził dla nas moc zbawczą *
w domu swego sługi Dawida.
- 1.** Jak zapowiedział od dawna *

przez usta swych świętych proroków,

2. **Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół ***
 i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
1. **Że naszym ojcom okaże miłosierdzie ***
 i wspomni na swe święte przymierze,
2. **Na przysięgę, którą złożył ***
 ojcu naszemu Abrahamowi.
1. **Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, ***
 służyć Mu będziemy bez trwogi,
2. **W pobożności i sprawiedliwości przed Nim ***
 po wszystkie dni nasze.
1. **A ty, dziecie, zwać się będziesz prorokiem**
 Najwyższego, *
 gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi.
2. **Jego ludowi dasz poznać zbawienie ***
 przez odpuszczenie grzechów.
1. **Dzięki serdecznej litości naszego Boga, ***
 z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,
2. **By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci**
 mieszkają, *
 aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.
1. **Chwała Ojcu i Synowi, ***
 i Duchowi Świętemu.
2. **Jak była na początku, teraz i zawsze, ***
 i na wieki wieków. Amen.

**W. Nad Jego głową umieścili napis /zpodaniem Jego
 winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.**

PROŚBY

K. Ze szczerą pobożnością uwielbiamy naszego Odkupiciela, który za nas poniósł śmierć i został pogrzebany, aby powstać z martwych. Zanośmy do Niego pokorne błagania: Panie, zmiłuj się nad nami.

W. Panie, zmiłuj się nad nami.

L4. Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Ty stałeś się dla nas posłusznym aż do śmierci,
– naucz nas ustawicznego posłuszeństwa woli Ojca.

W. Panie, zmiłuj się nad nami.

L5. Chryste, nasze życie, Ty umierając na drzewie krzyża, pokonałeś śmierć i piekło,
– pozwól nam z Tobą umierać, abyśmy z Tobą powstałi do życia.

W. Panie, zmiłuj się nad nami.

L6. Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem ludzi i jak robak byłeś zdeптany,
– spraw, abyśmy darzyli się nawzajem tą samą miłością.

W. Panie, zmiłuj się nad nami.

L7. Chryste, nasz Odkupicielu, Ty rozłożyłeś ręce na krzyżu, aby pociągnąć do siebie ludzi wszystkich wieków,
– zgromadź w swoim wiekuistym królestwie rozproszone dzieci Boże.

W. Panie, zmiłuj się nad nami.

- K.** Zjednoczeni w miłości skierujmy do Boga Ojca modlitwę, której nas nauczył Jego Syn: Ojcze nasz,
- W.** **któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.**

MODLITWA

- K.** Boże, nasz Ojcze, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
- W. Amen.**

Błogosławieństwo na zakończenie Gorzkich żali, s. 35-36.

GORZKIE ŻALE

CZĘŚĆ DRUGA

PIEŚŃ WSTĘPNA – POBUDKA

Całość śpiewamy bez podziału na chóry

Gorzkie żale przybywajcie, * serca nasze przenikajcie. *
Rozpłynicie się, me żrenice, * toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, * żałobą się okrywają. *
Płaczą rzewnie Aniołowie, * a kto żalować ich wypowie?

Opoki się twarde krają, * z grobów umarli powstają. *
Cóż jest, pytam, co się dzieje? * Wszystko stworzenie
truchleje.

Na ból męki Chrystusowej * żal przejmuję bez wymowy. *
Uderz, Jezu, bez odwłoki * w twarde serc naszych opoki!

Jezu mój, we krwi ran Twoich * obmyj duszę z grzechów
moich! * Upał serca swego chłódzę, * gdy w przepaść męki
Twojej wchodzę.

INTENCJA

K. Z pomocą łaski Bożej przystępujemy do rozważania Męki Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Ofiarujemy je Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za tę wielką i niepojętą miłość ku ludziom, że raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutną mękę i podjął śmierć krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz tych Świętych, którzy wyróżniali się nabożeństwem do męki zbawczej Chrystusa.

W drugiej części będziemy rozważali wszystko, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego oskarżenia przed sądem do okrutnego cierniem ukoronowania. Rany zaś i zniewagi

cierpiącego Jezusa ofiarujemy Bogu, prosząc Go o pomyślność dla naszej Ojczyzny, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie pandemii koronawirusa, innych chorób, głodu, ognia i wojny.

HYMN

**Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, * jako dla ciebie
sobie nie folguje. * Przecież Go bardziej, niż katowska,
dręczy, * złość twoja męczy.**

**Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, * cichy
Baranek, z wielkiego wzgardzenia; * dla białej szaty,
którą jest odziany, * głupim nazwany.**

**Za moje złości Chrystusa biczują. * Pójdźmyż, grzesznicy,
oto nam gotują * ze Krwi Jezusa dla serca ochłody * zdroj
żywej wody.**

**Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, * co na swe
skronie wije wieniec z róży. * W szkarłat na pośmiech
cierniem Król zraniony, * jest ozdobiony.**

**Oby się serce we łzy rozpływało, * że Cię, mój Jezu,
sprośnie obrażało. * Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich
złości * dla Twojej miłości.**

LAMENT DUSZY NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM

Jezu, przez pospólstwo niewinnie, * jakby łotr, godzien śmierci obwołany. * Jezu mój kochany.

Jezu, przez złośliwych morderców * po ślicznej twarzy sprośnie znieważany. * Jezu mój kochany.

Jezu, pod przysięgą przez Piotra * po trzykroć z wielkiej bojaźni zdradzany. * Jezu mój kochany.

Jezu, przez okrutnych oprawców * na sąd Piłata, jak zbrojca szarpany. * Jezu mój kochany.

Jezu, przez Heroda i dworzan, * Królu niebieski, zelżywie wyśmiany. * Jezu mój kochany.

Jezu, w białą szatę szydersko * na pośmiewisko i hańbę odziany. * Jezu mój kochany.

Jezu, u kamiennego słupa * niemiłosiernie biczami smagany. * Jezu mój kochany.

Jezu, przez szyderstwo okrutne * cierniowym wieńcem ukoronowany. * Jezu mój kochany.

Jezu, przez żołnierzy niegodnie * na pośmiewisko purpurą odziany. * Jezu mój kochany.

Jezu, trzcina po głowie bity. * Królu boleści, przez lud wyszydzany. * Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony. * Dla nas zelżony i pohańbiony. * Bądź uwielbiony, * bądź wysławiony, * Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

Ach, widzę Syna swojego * przy słupie obnażonego, *
różgami zsieczonego.

Święta Panno, uproś dla mnie, * bym ran Syna Twego
znamię * miał na sercu wyrzute.

Ach, widzę, jako niezmiernie * ostre głowę rani ciernie. *
Dusza moja ustaje.

O, Maryjo, Syna Twego, * ostrym cierniem zranionego, *
podzielże ze mną mękę.

Obym ja, Matka strapiona, * mogła na swoje ramiona *
złożyć krzyż Twój, Synu mój.

Proszę, o, Panno jedyna, * niechaj zawsze Twego Syna *
w swoim sercu krzyż noszę.

Któryś za nas cierpiał rany, *
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (3 razy)

K. Módlmy się, najmilsi, za święty Kościół Boży, niech Bóg
i Pan nasz raczy darzyć go pokojem i jednością i strzeże
go na całej ziemi, a nam pozwoli wieść życie ciche i spokojne
na chwałę Boga, Ojca wszechmogącego.

Modlitwa w ciszy

K. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty objawiłeś w Chrystusie swoją chwałę wszystkim narodom; † strzeż dzieła Twego miłosierdzia, * aby Twój Kościół rozszerzony na cały świat, trwał z niewzruszoną wiarą w wyznawaniu Twojego imienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, *
Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

W. Amen.

K. Idźcie w pokoju Chrystusa.

W. Bogu niech będą dzięki.

*Można posłużyć się formą błogosławieństwa uroczystego
o męce Pańskiej:*

K. Bóg, miłosierny Ojciec, który w męce swojego Syna dał wam przykład miłości, † niech sprawi abyście przez służbę Bogu i ludziom * otrzymali niewysłowny dar Jego błogosławieństwa.

W. Amen.

K. Chrystus, który umierając na krzyżu wybawił was od śmierci wiecznej, * niech was obdarzy życiem bez końca.

W. Amen.

K. Wszystkim, którzy Go naśladową w Jego uniżeniu, * niech da udział w swoim zmartwychwstaniu.

W. Amen.

K. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, *
Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

W. Amen.

K. Idźcie w pokoju Chrystusa.

W. Bogu niech będą dzięki.

Gdy nie ma kapłana lub diakona, prowadzący (P) kończy modlitwę słowami, podczas których czynimy znak Krzyża św.:

P. Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego.

W. Amen.

Bóg zapłać za wspólną modlitwę